

UZASADNIENIE

Nie negując prawnej dopuszczalności przypisania jednemu z małżonków występku przywłaszczenia mienia wchodzącego w skład współwłasności małżeńskiej, dokonanego na szkodę drugiego małżonka, przypomnieć należy, że nie wystarczy ku temu samo ustalenie, iż doszło do rozporządzenia tym mieniem przez jednego z małżonków bez wiedzy i zgody drugiego. To samo w sobie nie przesądza jeszcze o zaistnieniu występku z art. 284 § 1 kk. Nieodzownym jest nadto ustalenie, iż sprawca samowolnie rozporządzając ruchomościami należącymi do małżeńskiej wspólnoty majątkowej uczynił to z zamiarem pokrzywdzenia drugiego małżonka, w szczególności poprzez doprowadzenie do powiększenia własnego majątku odrębnego po to, aby będące przedmiotem rozporządzenia mienie nie mogło, ze szkodą dla drugiego małżonka, być uwzględniane w razie podziału majątku wspólnego (por. postanowienie SN z dnia 6 czerwca 2018 r., IV KK 201 / 18, podobnie wyrok SN z dnia 24 listopada 1972 r., V KRN 421 / 72). W orzecznictwie uwypuklano również, że małżonek nie powinien ponosić odpowiedzialności karnej z art. 284 § 1 kk zwłaszcza wtedy, gdyby rozporządził mieniem o mniejszej wartości, aniżeli to, które przypadłoby mu w następstwie podziału majątku wspólnego, a rozporządzenie to przy podziale majątku mogłoby zostać skompensowane przez drugiego małżonka przy wykorzystaniu dostępnych instrumentów cywilnoprawnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 grudnia 2012 r., II AKa 258 / 12). W tym kontekście racjonalnymi jawią się te zarzuty obrońcy, które kwestionują istnienie podstaw do przypisania W. K. występku przywłaszczenia mając na uwadze wyrażaną przez niego wolę podziału majątku wspólnego opartą na założeniu, że rozporządzenie mieniem, o jakim mowa w zaskarżonym wyroku, nie odbije się negatywnie na sytuacji majątkowej jego małżonki. Dowodem na to są zawarte we wniosku o podział majątku dorobkowego propozycje, jakie w imieniu oskarżonego złożone zostały w sprawie I Ns 1568 / 16. Podkreślić więc należy, iż rzeczy, w związku z rozporządzeniem których sąd I instancji przypisał mu występki przywłaszczenia, nie tylko nie wyczerpywały całego majątku wspólnego, ale i ich łączna wartość była dalece mniejsza, aniżeli wartość udziału, jakiego oskarżony w tym majątku się domagał, jak i udziału, który miałby przyspaść małżonce. Po wtóre, zawarta w tym wniosku propozycja podziału majątku dorobkowego zakładała zaliczenie wszystkich opisanych w punkcie 1. sentencji zaskarżonego wyroku rzeczy na poczet udziału oskarżonego. Zatem to, że oskarżony wcześniej wyzbył się ich własności, nie prowadziłyby do pokrzywdzenia małżonki, albowiem ich wartość zaliczona byłaby na poczet udziału oskarżonego. Udział małżonki miał być skompensowany innym mieniem – co istotne, chodziło o mienie, które pozostawało w jej posiadaniu oraz te, które nadal stanowiło realny składnik majątku wspólnego. Zważywszy na łączną wartość mienia podlegającego podziałowi, w tym również tego, jaki miałby się stać w razie podziału udziałem I. S., wyzbycie się przez oskarżonego rzeczy, o jakich mowa w zaskarżonym wyroku, nie powodowałyby jej pokrzywdzenia w związku z mającym nastąpić podziałem. Podkreślić też należy, iż oskarżony sprzedaż tych rzeczy tłumaczył potrzebą zaspokojenia pilnych, aktualnych potrzeb życiowych i gospodarczych, w tym bieżących płatności oraz koniecznością regulowania zadłużenia. Twierdzenia te nie są gołosłowne, albowiem na k. 62 akt sprawy I Ns 1568 / 16 znajdują się potwierdzenia wpłat na poczet rozmaitych tytułów, pochodzących także z okresu, w którym oskarżony dokonywał sprzedaży rzeczy, w związku z którymi to czynnościami przypisano mu następnie w występki ich przywłaszczenia. Uwzględniając powyższe, zbyt daleko idącym jawi się wniosek, że samo rozporządzenie mieniem bez wiedzy i woli małżonki, nawet, jeśli oskarżony pozyskanymi z tego tytułu pieniędzmi nie podzielił się fizycznie z małżonką, nie wyczerpuje jeszcze znamion występku z art. 284 § 1 kk. Podkreślić też trzeba, iż jeszcze w czasie istnienia wspólności ustawowej małżonkowie zachowywali stosunkowo daleko idącą autonomię w zakresie gospodarowania mieniem wspólnym, zwłaszcza z uwagi na prowadzenie przez każdego z nich działalności gospodarczej. Decyzje o wyzbywaniu się składników mienia związanego z tą działalnością nie zawsze były między nimi konsultowane i przedkładane do akceptacji. Tak z akt niniejszej sprawy, jak i akt postępowań o podział majątku wspólnego oraz sprawy, gdzie zarzuty przywłaszczenia mienia wspólnego ma I. S. wynika, że ich małżeńskie stosunki majątkowe były dalece skomplikowane i odbiegające od przewidzianego przez kodeks rodzinny i opiekuńczy wzorca odpowiedzialnego i lojalnego współdziałania małżonków przy rozporządzaniu mieniem wspólnym i zaciąganiu zobowiązań. W takich przypadkach do rozwiązania małżeńskich sporów majątkowych winien mieć zastosowanie przewidziany ku temu tryb postępowania cywilnego. Proces karny nie może być wykorzystywany ku temu, żeby strony sporu o charakterze cywilnym w jego toku rozwikłały swoje skomplikowane relacje majątkowe. Oskarżony i

oskarżycielka posiłkowa tego rodzaju zawilości winny wyjaśniać na gruncie toczącego się między nimi postępowania o podział majątku dorobkowego.

Wobec uniewinnienia oskarżonego zarzuty i wnioski odwoławcze ujęte w apelacji prokuratora uznać należało za bezprzedmiotowe w rozumieniu art. 436 kpk.

Co do apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej – wersja co do losów pługa i zboża zaprezentowana przez nią w apelacji jest prawdopodobna, tym niemniej dowody, na które się powołuje, nie mają aż takiej wymowy, by ponad wszelką wątpliwość wykluczyć wersję prezentowaną przez oskarżonego. W tej części sprawa miała na swój sposób charakter poszlakowy. Nie występował bowiem żaden dowód, który wskazywałby bezpośrednio na to, że oskarżony postąpił w sposób sugerowany przez skarżącego. Oczywiście również dowód z poszlak może stanowić pełnowartościowy dowód winy. Warunkiem jest jednak, by ich ujawniony zespół doprowadził w sposób niewątpliwy, tj. w sposób wyłączający jakąkolwiek inną wersję zdarzenia, do wniosku, że to właśnie oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Aby więc uznać, że łańcuch poszlak jest zamknięty, trzeba wykazać, że ich zespół posiada taką wymowę, iż ponad wszelką wątpliwość wyklucza jakiegokolwiek inną wersję zdarzenia, niż ta przyjęta w akcie oskarżenia. Dowody wskazane w apelacji takiej wymowy nie mają. Dlatego uznając, iż krąg poszlak, jakkolwiek w istotny sposób obciążający oskarżonego, nie został zamknięty i nie wykluczył wersji zdarzenia opartej o jego wyjaśnienia, uwzględniając dyrektywę art. 5 § 2 kpk nie było podstaw, aby poczynić ustalenia faktyczne zgodnie z sugestiami skarżącego.